VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
**(nr 144)**
z dnia 10 czerwca 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Skarbu Państwa (nr 144)

10 czerwca 2015 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o kontroli niektórych inwestycji (druk nr 3454).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Marcin Szaładziński** p.o. dyrektora Biura ds. Procedur Antykorupcyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Cezary Gawlas** dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Eliza Błaszczyk** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Andrzej Nehrebecki** przewodniczący grupy ekspertów Parlamentarnego Zespołu d/s Energetyki, przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., **Tomasz Siemiątkowski** profesor Szkoły Głównej Handlowej, **Maciej Mataczyński** profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, **Marek Chmaj** profesor Uniwersytetu SWPS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Mariusz Przerwa** – legislator z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Witam panie posłanki i panów posłów oraz wszystkich zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy tylko jeden punkt – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o kontroli niektórych inwestycji, druk nr 3454. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku. Wysoka Komisjo, pan marszałek Sejmu RP w dniu 27 maja 2015 r. skierował do pierwszego czytania do Komisji Skarbu Państwa poselski projekt ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Niniejszym przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3454. Proszę przedstawicielkę wnioskodawców, panią poseł Renatę Zarembę, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Dotarła do mnie informacja, że pan minister za moment powinien pojawić się na posiedzeniu Komisji, dlatego uważam, że możemy spokojnie zaczynać obrady.

Wysoka Komisjo, projekt ustawy o kontroli niektórych inwestycji ma na celu wprowadzenie do systemu prawa polskiego mechanizmów kontroli inwestycji w strategicznych sektorach gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej w celu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Od razu podam odwołanie w ustawie, jeśli ktoś z państwa chce śledzić moją wypowiedź i porównywać ją z projektem ustawy. Mam na myśli art. 1, 2 i 4 przedmiotowej ustawy.

Projekt ustawy, ten aspekt, moim zdaniem, należy podkreślić, nawiązuje do rozwiązań prawnych obowiązujących w innych państwach. Wzorowaliśmy się na nich, przygotowując proponowane rozwiązania. Przede wszystkim posiłkowaliśmy się przykładem Niemiec i Austrii. W tych krajach przepisy regulujące kontrolę zagranicznych inwesty-

cji zostały wprowadzone w ostatnim czasie. W Austrii nastąpiło to w 2011 r., a w Niemczech w 2013 r.

Kontrola inwestycji bezpośrednich, przewidziana przepisami austriackimi w ustawie o stosunkach gospodarczych z zagranicą z 2011 r., ma charakter uprzedni wobec transakcji, a więc następuje co do zasady na wniosek i dotyczy określonych sektorów. Natomiast Niemcy w swojej ustawie o stosunkach gospodarczych z zagranicą, z czerwca 2013 r., zastosowały kontrolę następczą, w tym sektorową i ponadsektorową, inwestycji spoza Unii Europejskiej. Podkreślam w tym miejscu, że chodziło o inwestycje spoza Unii, ponieważ Biuro Analiz Sejmowych odnosiło się krytycznie do tego, co jest zawarte w naszym projekcie i dlatego zaznaczam, iż takie rozwiązanie zostało wprowadzone i obowiązuje w prawodawstwie niemieckim.

Przedkładany przez nas projekt ustawy wprowadza mechanizm kontroli inwestycji w odniesieniu do transakcji nabycia akcji lub udziałów bądź praw majątkowych w spółkach prawa handlowego oraz w przedsiębiorstwach rozumianych jako zorganizowane zespoły składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Projekt uwzględnia także kontrolę transakcji pośredniego nabycia podmiotów podlegających ochronie, biorąc pod uwagę, że ich następstwa, z punktu widzenia celów wprowadzonego środka kontroli, mogą być równie istotne jak te, dotyczące bezpośredniego nabycia podmiotów.

W projekcie wprowadzono instytucję tzw. istotnego uczestnictwa – art. 3 ust. 2 – definiując ją jako wskazanie rzeczywistego oddziaływania na podmiot, w szczególności przy okazji wykonywania prawa głosu na walnym zgromadzeniu. W tym zakresie projekt nawiązuje do mechanizmu identyfikowania instytucji i podmiotów powiązanych – art. 3 – znanych z innych regulacji prawa gospodarczego i handlowego.

W projekcie określono sektory gospodarki – art. 2 ust. 2 – w których działają podmioty podlegające ochronie np. w postaci wykonywania działalności operatora systemu przesyłowego gazowego albo elektroenergetycznego, wytwarzania energii elektrycznej, produkcji benzyn silnikowych lub oleju napędowego, transportu rurociągowego ropy naftowej, benzyn silnikowych lub oleju napędowego, magazynowania i przechowywania towarów w zakresie benzyn silnikowych, oleju napędowego, gazu ziemnego, podziemnego magazynowania ropy naftowej lub gazu ziemnego, produkcji chemikaliów, nawozów oraz wyrobów chemicznych, a także produkcji uzbrojenia lub sprzętu wojskowego.

Projektowana ustawa wprowadza wymóg, aby przed dokonaniem transakcji, w wyniku której nastąpi przejęcie kontroli albo zostanie uzyskany istotny udział w podmiocie podlegającym ochronie, inwestor musiał złożyć zawiadomienie ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa – art. 5 ustawy.

Projekt uwzględnia możliwość zgłoszenia sprzeciwu wobec transakcji zagrażającej bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, gdy istnieje rzeczywiste i poważne zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa i porządku publicznego. W art. 11 ust. 1 pkt 2 jasno określono wydanie decyzji w przedmiocie sprzeciwu wobec dokonania transakcji. Taka decyzja może zostać wydana nie później niż w terminie 90 dni od dnia otrzymania zawiadomienia albo wszczęcia postępowania z urzędu. Po upływie tych terminów organ kontroli nie będzie mógł wydać sprzeciwu wobec transakcji. Ta kwestia jest regulowana przez przepisy art. 9 ust. 1 i art. 10 ust. 2. Decyzja w sprawie sprzeciwu będzie mogła zostać wydana, jeżeli zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt. 1 i 2 podmiot składający zawiadomienie nie uzupełnił w wyznaczonym terminie braków formalnych w zawiadomieniu lub załączanych do zawiadomienia dokumentów i informacji albo wezwany podmiot nie złożył dokumentów na wezwanie organu kontroli. Jest to uzasadnione następującymi celami: zapewnieniem realizacji spoczywających na Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkach strzeżenia niepodległości i nienaruszalności terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zapewnieniem wolności i praw człowieka i obywatela, bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony środowiska, zgodnie z art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przy uwzględnieniu art. 52 ust. 1 i art. 65 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej; zapobieżenie działaniom albo zjawiskom społecznym lub politycznym uniemożliwiającym bądź utrudniającym Rzeczypospolitej Polskiej wykonywanie obowiązków wynikających z Traktatu Północnoatlantyckiego, sporządzonego w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., jak też

uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego; zapobieżenie działaniom albo zjawiskom społecznym lub politycznym, które mogą zakłócić stosunki zagraniczne Rzeczypospolitej Polskiej; zapewnienie, bez uszczerbku dla przepisów wymienionych na początku, czyli w lit. a), porządku publicznego albo bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, jak również pokrycie niezbędnych ludności potrzeb w celu ochrony zdrowia i życia ludności.

Przesłanki odmowy zostały potraktowane w projekcie jako klauzule generalne wymagające, zgodnie z praktyką stosowania prawa, odwoływania się do ocen pozaprawnych i stanu faktycznego danej sprawy, także poprzez weryfikację istotnych interesów państwa, konieczności właściwego zdefiniowania porządku publicznego oraz publicznego bezpieczeństwa poprzez skorzystanie z dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Środek kontroli, przewidziany w projekcie ustawy, ma charakter tymczasowy i ściśle interwencyjny. Praktycznie będzie on funkcjonował dopiero z chwilą wydania rozporządzenia wykonawczego przez Radę Ministrów, na podstawie art. 4 projektu ustawy, na czas ściśle określony. Rozporządzenie umożliwi ustanowienie, rezygnację lub modyfikację listy podmiotów podlegających ochronie, w sposób elastyczny i adekwatny do zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego. Rada Ministrów jest tym organem, który ze względu na posiadane kompetencje i informacje posiada najpełniejszą wiedzę w sferze ewentualnych zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego. W tym kontekście należy wskazać, że rozporządzenie Rady Ministrów, przyjmowane w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego, jest instrumentem odpowiadającym w polskich warunkach wymogowi celowości środka przyjmowanego w ramach wyjątku od unijnej swobody przepływu kapitału. Rozporządzenie Rady Ministrów określi listę podmiotów podlegających ochronie. Tym samym spełniony zostanie we właściwym sposób wymóg w zakresie proporcjonalności środka, wynikający z prawa Unii Europejskiej.

Organy władzy publicznej będą działały w sposób punktowy. Z punktu widzenia swobody działalności gospodarczej w Polsce tego typu rozwiązanie nie wydaje się być nadmiernie uciążliwym dla przedsiębiorców.

Według projektu organem kontroli, zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 6, będzie minister właściwy do spraw Skarbu Państwa. Z uwagi na okoliczność, iż instrument kontroli posiada charakter władczy, tj. dotyczy ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, w przypadku złożonego zawiadomienia organ kontroli będzie występował do Komitetu Konsultacyjnego w celu uzyskania rekomendacji w zakresie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego w wyniku dokonania danej inwestycji.

Komitet Konsultacyjny ma się składać z przedstawicieli wskazanych przez ministrów oraz inne organy administracji rządowej, w tym organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa, zgodnie z treścią art. 13 pkt 3.

Zgodnie z art. 9 ust. 4 projektu, decyzje organu kontroli podlegać będą na ogólnych zasadach kontroli sądowej. Zapewnienie takiej kontroli odpowiada wymogom ustanowionym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W ten sposób zabezpiecza się także inwestorów przed możliwością arbitralnego działania ze strony organów państwa.

Projekt przewiduje także sankcje. Zawiera je art. 12. Za dokonanie transakcji z naruszeniem ustawy, w projekcie został zastosowany model znany z rozwiązań funkcjonujących w ramach prawa bankowego, tzn. ograniczenie prawa wykonywania praw z posiadanych akcji i udziałów spółki z siedzibą w Polsce. Sprzeciw zasadniczo skutkować będzie nieważnością transakcji nabycia lub niemożliwością wykonywania praw z akcji lub udziałów oraz nieważnością uchwał – art. 12 ust. 4 projektu. Ograniczenia wykonywania praw z akcji nie powinny być trwałe i dlatego projekt zawiera w art. 12 ust. 6 unormowania wymuszające zbycie takich akcji albo udziałów.

Projekt przewiduje sankcje karne w art. 15 i 16. Świadomość karalności powinna zwiększać skuteczność ustanowionego mechanizmu kontroli. Przyjęto rozwiązania o charakterze prewencyjnym i odstraszającym, które będą zastosowane wobec osób odpowiedzialnych za dokonanie transakcji z naruszeniem przepisów ustawy. W grę wchodzi kara grzywny lub więzienia.

Zmiany przepisów innych ustaw służą przede wszystkim zintegrowaniu proponowanych rozwiązań z istniejącymi przepisami innych ustaw, które pozostają w funkcjonalnym związku z proponowaną ustawą. Zastosowanie środków kontrolnych w projektowanej ustawie nie może pozostać bez wpływu na wykonywanie działalności gospodarczej, w tym działalności o charakterze reglamentowanym. Stąd wzięły się zmiany w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w ustawie z 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze.

Projektowana ustawa ma wejść w życie po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Wydłużony okres poprzedzający wejście w życie ustawy jest uzasadniony względami bezpieczeństwa i pewności obrotu. Projekt respektuje w tym zakresie konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego – art. 2 konstytucji wraz zasadą legalizmu – art. 7. Obydwie zasady mają kluczowe znaczenie w sytuacji, kiedy ustawa nakłada ograniczenia na prowadzoną działalność gospodarczą.

Projekt ustawy z założenia uwzględnia istniejący dorobek prawny Unii Europejskiej. Co do zasady, wszelkie ograniczenia w swobodzie przedsiębiorczości – art. 49 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jak również ograniczenia zasad swobody przepływu kapitału są zakazane, ale przepisy art. 52 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1, a także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, umożliwiają wprowadzenie przez państwo członkowskie środków uzasadnionych powodami związanymi z porządkiem publicznym lub bezpieczeństwem publicznym pod warunkiem, że środek jest proporcjonalny do celu, adekwatny, niedyskryminacyjny i nie można było wprowadzić środka mniej restrykcyjnego.

W projekcie dążono do uwzględnienia zasady niedyskryminacji podmiotów zagranicznych w porównaniu z podmiotami krajowymi. Projekt ustawy przewiduje kontrolę inwestycji dokonywanych przez wszystkie podmioty. W tym zakresie projekt odpowiada fundamentalnej zasadzie braku dyskryminacji ustanowionej w art. 18.

Projektowana ustawa nie będzie pociągać za sobą skutków finansowych dla budżetu państwa ani dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Rozumiem, że wszyscy członkowie Komisji otrzymali komplet dokumentów, łącznie z opiniami, które zostały zamówione na temat tego projektu. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy oraz zadawanie pytań przez posłów i udzielanie odpowiedzi przez przedstawiciela wnioskodawców. Otwieram debatę nad projektem. Proponuję, aby jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel rządu. Bardzo proszę o informację na temat stanowiska rządu wobec wniesionego projektu ustawy.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym bardzo przeprosić za spóźnienie. Dość ważkie przeszkody sprawiły, że przybyłem na salę obrad z opóźnieniem, za co jeszcze raz serdecznie przepraszam.

Jeżeli chodzi o stanowisko ministra skarbu państwa, to popiera on rozwiązanie będące przedmiotem pierwszego czytania w Komisji Skarbu Państwa. Stanowisko rządu w tej sprawie zostanie przygotowane na kolejne posiedzenie Sejmu i przedłożone państwu posłom.

Dlaczego minister skarbu państwa jest zwolennikiem projektowanego aktu prawnego w przedmiocie kontroli niektórych inwestycji? Dzieje się tak, ponieważ podobne rozwiązania są stosowane w całym współczesnym świecie. Autorem jednego z artykułów cyklu, jaki ukazał się w ubiegłym roku na łamach „Rzeczpospolitej", jest obecny dziś z nami pan prof. Siemiątkowski. Myślą przewodnią tamtej publikacji była teza, że dziś nie potrzebujemy już gwiezdnych wojen do tego, aby realizować swoje cele. Dlatego, idąc za przykładem innych krajów, które w swoich systemach prawnych posiadają analogiczne rozwiązania, przewidujące możliwość kontroli inwestycji, opowiedzieliśmy się za taką koncepcją i dlatego popieramy przedstawione rozwiązanie ustawowe.

Poza tym, na problemy związane z obecnością takich aktów w innych systemach prawnych zdołały się już natknąć w swojej działalności spółki z udziałem Skarbu Pań-

stwa. Na przykład, inwestycja KGHM w spółkę Quadra była uzależniona od zgody ministra przemysłu Kanady. Co ciekawe, tamten przypadek wyraźnie pokazuje, że nie jest kwestią tylko to, kto przychodzi. Również ten, który udziela zgody na wejście inwestora z zewnątrz może dodatkowo stawiać warunki, na jakich dana inwestycja na terenie tego kraju może być realizowana. Inwestycja w spółkę Quadra była uzależniona od spełnienia dodatkowych wymagań. Wszystkie one musiały być spełnione w ciągu trzech lat. 25 marca bieżącego roku ekspirował bowiem termin, w ciągu którego pewne warunki stawiane przez rząd Kanady spółce KGHM musiały zostać wypełnione. Fakt, że tego typu ograniczenia występują w systemie prawa anglosaskiego specjalnie nie dziwi, ale zwracam uwagę, że tego rodzaju system kontroli inwestycji obowiązuje także na terenie państw Unii Europejskiej. Spotykamy go na terenie Wielkiej Brytanii, Francji oraz w naszym najbliższym sąsiedztwie. Interesujące jest to, że niektóre rozwiązania są zupełnie świeże. Niektóre z nich były wprowadzane w 2011 r. w przypadku Austrii, a nawet w 2013 r., jeśli chodzi o Niemcy.

Moim zdaniem, przykłady innych krajów powinny skłonić również polski parlament do zastanowienia się nad tym, czy tego typu akt prawny, jak przedłożony projekt ustawy, nie jest nam potrzebny. W przekonaniu ministra skarbu państwa przedłożony projekt powinien być procedowany. Jesteśmy głęboko przekonani, że powinien on przekształcić się w prawo stanowione. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję, pani ministrze. Kontynuujemy dyskusję. Jesteśmy w części ogólnej. Kto z państwa chce się wypowiedzieć? Debata w sprawach ogólnych zasad projektu. Najpierw pan poseł Suski, a później pan poseł Szałamacha, jeżeli dobrze dostrzegłem. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Moją wypowiedź rozpocznę od kwestii ogólnych. Można domniemywać, że intencją przedłożonego projektu jest zwiększenie kontroli państwa nad tym, co się dzieje na terytorium naszego kraju w zakresie inwestycji, szczególnie realizowanych przez podmioty zagraniczne. Oprócz inwestycji zagranicznych kontrola ma objąć także inwestycje krajowe. Tak przynajmniej odczytałem przepisy projektu. Na tym tle pojawia się moje pierwsze pytanie – czy chodzi o wszystkie inwestycje, czy tylko o inwestycje zagraniczne?

Przyznam się, że jeśli chodzi o przedstawienie zakresu projektowanej ustawy i jej ewentualnych skutków, to odnajduję w tym dokumencie swoiste ograniczenie zasad wolnorynkowych, którymi kiedyś bardzo intensywnie szermowała ideologicznie Platforma Obywatelska, twierdząc, że ograniczanie niewidzialnej ręki rynku jest czymś bardzo niedobrym, a nawet wręcz skandalicznym. W tym miejscu nadmienię, że moja formacja polityczna postulowała wcześniej różnego rodzaju zmiany mechanizmów kontrolnych. Potrzeba było jednak aż ośmiu lat i nadchodzących – jak się wydaje przegranych – wyborów parlamentarnych, abyście państwo w końcu dostrzegli, że czasami niewidzialna ręka rynku jest ręką jednorękiego bandyty. Lepiej jednak późno niż wcale.

W projekcie ustawy znalazło się kilka spraw, które nie są ściśle określone. Pani przewodnicząca Zaremba mówiła o zmianach w ustawach, np. w ustawie z 2 lipca 2004 r. i w ustawie – Prawo geologiczne z 2011 r. Chciałbym prosić przedstawicielkę wnioskodawców, aby rozszerzyła te kwestie i powiedziała, o jakie zmiany chodzi. Jakie skutki przyniosą one ze sobą. Interesuje mnie, jakie konsekwencje dla ewentualnych inwestorów będzie rodziło wprowadzenie projektowanych zmian do wymienionych aktów prawnych? Czy będzie to np. oznaczać, że będzie można nie wyrazić zgody na nabywanie złóż przez podmioty zagraniczne? W tym kontekście zamieszczano na łamach prasy artykuły dotyczące np. złóż miedzi leżących na terenach graniczących ze złożami KGHM.

Jeżeli chodzi o sam projekt ustawy, to zgodnie z techniką legislacyjną kompletny projekt ustawy powinien zawierać również projekty aktów wykonawczych. Jak rozumiem, była mowa o podmiotach, które miałyby podlegać temu prawu. W związku z powyższym, prosiłbym o przedstawienie i pokazanie propozycji rozporządzenia w tej sprawie, czyli listy podmiotów. Być może taka lista istnieje, ale pani przewodnicząca Zaremba, pre-

zentując założenia projektu, jej nie przedstawiła. Moim zdaniem, jest to bardzo istotny aspekt zagadnienia – jakie podmioty i jakie działania będą objęte prezentowanym rozwiązaniem prawnym?

Jeszcze jedno pytanie – jak się ma wspomniana kwestia do listy przedsiębiorstw strategicznych, które są wymienione w ustawie o majątku Skarbu Państwa? Czy to rozwiązanie nie spowoduje, że podmioty strategiczne nie będą mogły zostać w jakimś zakresie sprywatyzowane? Czy proponowane rozwiązanie ma na celu zabezpieczenie, w jakimś stopniu, interesów Skarbu Państwa, czy może podmioty strategiczne nadal pozostaną wyłączone spod możliwości zbywania akcji? Proszę o wyjaśnienie relacji pomiędzy tymi dwiema ustawami. Jak się mają przepisy o nieprywatyzowaniu przedsiębiorstw strategicznych do przepisów ustawy, którą w tej chwili rozpatrujemy. Zezwala ona wszak na inwestowanie i wyraźnie twierdzi, że jeżeli w ciągu miesiąca nie zostanie zgłoszony sprzeciw, wówczas tego typu działania mogą być realizowane.

Kolejne pytanie, które chciałbym postawić wnioskodawcom, dotyczy kwestii poddania kontroli sądowej unijnym trybunałom. Czy takie rozwiązanie jest w tym przypadku konieczne? O ile mi wiadomo, nadal jesteśmy jeszcze państwem suwerennym, chociaż co do tego można mieć niejakie wątpliwości, jeśli pewnych kwestii nie poddajemy pod rozstrzygnięcia sądów krajowych, a mówimy przy tej okazji o trybunałach unijnych. Proszę o doprecyzowanie tej kwestii. Dlaczego jest mowa o sądownictwie międzynarodowym, a nie o sądownictwie krajowym? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Głos ma pan poseł Szałamacha, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Szałamacha (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań dotyczących przedstawionego projektu. Po pierwsze, proszę o wyjaśnienie, dlaczego przewiduje się tak długie *vacatio legis*? Jeżeli dobrze zrozumiałem, jest ono aż sześciomiesięczne. Pani poseł Zaremba chyba się przejęzyczyła, mówiąc o wejściu w życie ustawy w ciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie. Chyba chodzi o sześć miesięcy od dnia ogłoszenia. Tak mi się wydaje. Proszę jednak o wyjaśnienie, skąd się wziął aż tak długi okres?

Druga kwestia. Czy w ramach logiki ustawy o działach administracji rządowej minister skarbu państwa jest, aby na pewno, najbardziej właściwym do podejmowania tego typu decyzji? Czy nie powinien ich podejmować minister gospodarki?

Trzecie pytanie dotyczy tego, czy przedstawiony projekt ustawy nie jest reakcją na jakąś konkretną operację, konkretną transakcję, która jest planowana, a o której wnioskodawcy posiadają wiedzę. Powiązując tę kwestię z ministrem skarbu państwa, chciałbym zapytać – czy wnioskodawcy w ogóle zorientowali się, że w obecnym systemie prawnym nie ma narzędzi, które skutecznie zapobiegłyby przejęciu tarnowskiej Grupy Azoty? Na liście wymienianych branż znajdują się przedsiębiorstwa branży chemicznej, co można traktować jako wskazówkę. Moja interpretacja może być oczywiście całkowicie nieuzasadniona, ale chciałabym wiedzieć – czy ta ustawa nie jest reakcją na jakąś spodziewaną transakcję? Można się tego obawiać, gdyż zgodnie z tym, co zauważył przedmówca, mój klubowy kolega, ustawa stanowi na swój sposób odejście od wcześniejszego przekonania o naturze procesów gospodarczych i używanej w związku z tym frazeologii, którą w ostatnich latach posługiwała się Platforma Obywatelska. Mamy do czynienia z wyraźną zmianą myślenia. Jeden z poprzednich ministrów skarbu państwa, wywodzący się z PO, mówił przecież, że kapitał nie ma narodowości. Mam na myśli wypowiedź byłego ministra Grada, której udzielił, gdy obejmował urząd. Projektowana ustawa zawiera zmianę stanowiska w tym zakresie i chyba nikt nie ma co do tego wątpliwości. Proszę o odpowiedź na postawione pytanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję panu posłowi. Proszę o kolejne głosy w dyskusji. Pan Nehrebecki, bardzo proszę.

**Przewodniczący grupy ekspertów Parlamentarnego Zespołu d/s Energetyki, przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., Andrzej Nehrebecki:**

Andrzej Nehrebecki, Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam jedno pytanie, które dotyczy art. 4 ust. 2. W tym artykule wymieniono enumeratywnie podmioty, które mogą podlegać ochronie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w zakresie nabywania akcji lub udziałów. W sumie jest osiem grup takich podmiotów, a jako pierwsze wymienia się podmioty wykonujące działalność operatora systemu przesyłowego gazowego lub elektroenergetycznego. W związku z tym mam pytanie – jaka intencja przyświecała wnioskodawcom przy wprowadzeniu takiego przepisu, skoro zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem nie ma możliwości zbycia akcji tychże podmiotów i wszystkie one muszą należeć do Skarbu Państwa? Mówi o tym ustawa – Prawo energetyczne w art. 9k, który cytuję: „Operator systemu przesyłowego działa w formie spółki akcyjnej, której jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa". Oznacza to, że jakakolwiek firma, której akcje posiada ktokolwiek poza Skarbem Państwa, nie może być operatorem systemu przesyłowego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję. Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Może ktoś z zaproszonych gości? Na razie nie widzę chętnych. Czekając na kolejne zgłoszenia pozwolę sobie na krótką wypowiedź.

Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że mam podobną wątpliwość jak pan poseł Szałamacha. Zastanawiam się mianowicie, dlaczego to właśnie minister skarbu państwa ma być tym podmiotem, który będzie zajmował się kontrolą inwestycji, które, jak rozumiem, będą miały charakter inwestycji prywatnych? Jeżeli chodzi o firmy należące do Skarbu Państwa, to sprawa jest jasna. Skarb Państwa może po prostu nie sprzedać określonej wiązki praw własności w obce ręce, kiedy uzna, że są one niewłaściwe.

Przyglądam się w tej chwili uzasadnieniu i czytam o powodach, które mogą sprawić, że zostanie wydana negatywna decyzja. Wspomniane powody, moim zdaniem, bardziej wiążą się z kwestiami bezpieczeństwa lub obronności niż z kwestiami gospodarczymi. W związku z tym pojawia się pytanie – czy mamy właściwe usytuowanie podmiotu, który będzie zajmował się kontrolą inwestycji? Pojawia się kolejne pytanie, chyba pod adresem przedstawiciela Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Mam nadzieję, że jest na sali, bo wiem, że został zaproszony. Jak wygląda w tym kontekście atrakcyjność inwestycyjna Polski? Czy wprowadzenie tego rodzaju regulacji może skutkować określonymi zdarzeniami gospodarczymi, które wpłyną na tempo wzrostu naszej gospodarki? Zakładam, że raczej nie, bo ewentualne interwencje będą miały charakter marginalny, ale będę wdzięczny za jakieś dodatkowe informacje na ten temat.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie ma chętnych, to proszę przedstawicielkę wnioskodawców o udzielenie odpowiedzi na zadane pytana. Mamy jeszcze drugą turę dyskusji, wtedy będzie można ponownie się wypowiedzieć. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie chciałabym zaznaczyć, że nie funkcjonujemy w próżni, ale znajdujemy się w określonej sytuacji polityczno-gospodarczej, tak w wymiarze europejskim, jak i globalnym. Ta sytuacja w tej chwili się zmieniła. W związku z tym, warto zabezpieczyć nasze interesy i stworzyć narzędzia służące ochronie gospodarki.

Pan poseł Szałamacha podał konkretny przykład Grupy Azoty. Ustawa pozwoli nam na ewentualne zabezpieczenie przed wrogim przejęciem firm w ośmiu sektorach wymienionych w ustawie. Wysoka Komisjo, Polska graniczy bezpośrednio z krajem, na terenie którego toczy się konflikt zbrojny. Ginie tam ludność cywilna, następują zmiany granic, jest niszczona gospodarka. Moim zdaniem, przede wszystkim ten kontekst należy uwzględniać przy rozpatrywaniu przedłożonego projektu ustawy.

Pan minister wspominał o działaniach, które zmieniają naszą rzeczywistość. Konflikt nie ogranicza się w tej chwili jedynie do konwencjonalnych działań zbrojnych. Prowadzone są tzw. działania hybrydowe, które uderzają w infrastrukturę państwa i jego strategiczne zasoby. Myślę, że tym bardziej warto, póki jest na to czas, zabezpieczyć interesy naszego kraju.

Padło pytanie o zmiany w ustawach. Ta kwestia jest regulowana przez art. 17, do którego odsyłam zainteresowane osoby. Nie wiem, czy czegoś nie pominęłam, ale w tej chwili poproszę o zabranie głosu w kwestiach dotyczących Unii Europejskiej, towarzyszącego mi eksperta, pana prof. Mataczyńskiego.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Bardzo proszę, panie profesorze.

**Profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Maciej Mataczyński:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Odniosę się tylko do jednej kwestii, tzn. do pytania dotyczącego unijnych sądów. Projektowana ustawa niczego w tym względzie nie zmienia. Możliwość rozpoznania sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika z traktatu akcesyjnego, który Polska podpisała w 2003 r. Projekt ustawy w żaden sposób nie rozszerza jurysdykcji Trybunału Sprawiedliwości ani żadnych innych międzynarodowych sądów. W ogóle się tą problematyką nie zajmuje.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pani poseł wnioskodawczyni chce kontynuować swoją wypowiedź. Bardzo proszę.

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Do kwestii związanych z art. 17 i 18 projektu ustawy odniesie się pan minister Gawlik. Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:**

Szanowni państwo, jeśli chodzi o podniesioną kwestię *vacatio legis*, to jesteśmy otwarci na propozycje. Gdyby okazało się, że Wysoka Izba uzna, iż zaproponowany termin jest zbyt długi, że należałoby go skrócić, to oczywiście ustawa będzie mogła wejść w życie szybciej niż proponowane pół roku od ogłoszenia.

Kolejna podniesiona kwestia to wskazane podmioty. Proszę zauważyć, że omawiany akt prawny wyposaża ministra skarbu państwa, na podstawie uprzednich stosownych decyzji podejmowanych w szerszym gronie, do wskazania podmiotów, które zostałyby objęte kontrolą. We właściwym artykule ustawy wskazujemy jedynie obszary działalności gospodarczej, w których reglamentacja lub kontrola byłaby rzeczą potrzebną i wskazaną. Proponowane narzędzie ma charakter fakultatywny. Stwarza szansę na podjęcie decyzji wtedy, gdy rząd uzna, iż jest faktyczna potrzeba podjęcia tego typu inicjatyw. W takiej sytuacji lista podmiotów zostanie spersonifikowana. Dziś trudno jest konkretnie mówić o takiej lub innej liście. Poza tym, byłbym bardzo daleki od tego, aby projektowany akt prawny odnosić do jakichś zdarzeń, które miałyby mieć miejsce w obrębie aktywności resortu Skarbu Państwa czy też wiązałyby się z wykonywaniem uprawnień korporacyjnych przez Skarb Państwa. U źródeł przedłożonego projektu ustawy legła troska o funkcjonowanie gospodarki jako całości i zapewnienie nadzoru nad aktywnością gospodarczą podejmowaną przez różne podmioty na terenie Rzeczypospolitej. Nie chodzi tu tylko o to, co zresztą wyraźnie wynika z tekstu ustawy, iż kontrolą mają zostać objęte podmioty z udziałem Skarbu Państwa. Chodzi o funkcjonowanie wszystkich podmiotów, bez względu na to komu przysługują wobec nich uprawnienia właścicielskie. Dlatego jestem bardzo daleki od sugestii, aby ten akt prawny wiązać np. tylko z tarnowskimi Azotami.

Pojawiło się pytanie, dlaczego akurat teraz została przedłożona przedmiotowa ustawa. Wydaje mi się, że wszyscy dysponujemy już jakimś doświadczeniem i możemy ocenić to, co stało się w Polsce w minionym dwudziestopięcioleciu. Myślę, że każdego z nas skłania do refleksji kryzys, który dotknął Polskę i Europę w ostatnich latach. Dlaczego tego typu inicjatywa pojawiła się w Polsce w roku 2015? Proszę zauważyć, że równie dobrze można byłoby postawić pytanie o to, dlaczego Włosi, później Austriacy i wreszcie Niemcy, w 2013 r., zdecydowali się na wprowadzenie u siebie tego rodzaju rozwiązań prawnych. Każdy z nas jest z pewnością mądrzejszy, posiada różne doświadczenia i to spowodowało, że pojawiła się refleksja skonkretyzowana w postaci dzisiejszej dyskusji nad przedłożonym projektem ustawy.

Dlaczego ma to być akurat minister skarbu państwa? W niemal wszystkich innych krajach istnieją tego rodzaju akty prawne, dotyczące kontroli inwestycji na terenie danego państwa. Sam mogę się wypowiadać tylko w imieniu resortu Skarbu Państwa. W mojej opinii, minister skarbu państwa jest w pełni predestynowany do tego, żeby dokonywać oceny planowanych inwestycji. Inne akty prawne, przygotowane wcześniej przez ministra skarbu państwa oraz inne zdarzenia procedowane przez parlament, a także kolejne rozstrzygnięcia podejmowane na szczeblu rządowym, zmierzają jednak w tym kierunku, aby uprawnienia kontrolne państwa, jako właściciela, były lokowane w rękach ministra skarbu państwa. Wystarczy sobie przypomnieć górnictwo i obecnie procedowaną ustawę albo Pocztę Polską i rozwiązania dotyczące spółek znajdujących się w obszarze, czy precyzyjniej mówiąc, w nadzorze innych ministrów. Podobnie jest z przekazywaniem akcji przez agencje rządowe ministrowi skarbu państwa. Uważam, że doświadczenie ministra skarbu państwa legitymizuje go do bycia organem, który będzie oceniał i kontrolował inwestycje, jakie mogą być dokonywane w różnych branżach na terenie naszego kraju.

Proszę zauważyć, że wspominałem dziś o KGHM, który swoją aktywność ulokował poza granicami naszego kraju. Jest to nie tylko przypadek KGHM – podobna sytuacja miała miejsce z Orlenem i innymi podmiotami. Coraz częściej tego typu inwestycje są realizowane przez polskie firmy. Jestem po rozmowach w tej sprawie i proszę się nie obawiać, że tego typu akt prawny, jak omawiana ustawa, może przyczynić się do spadku atrakcyjności inwestycyjnej naszego kraju. W ostatnim czasie rozmawiałem o tym m. in. z ministrem spraw zagranicznych Włoch. Wyraził on przekonanie, że wprowadzenie analogicznych rozwiązań w jego kraju nie spowodowało żadnych negatywnych skutków. Stwierdził także, że jest przekonany, iż jeśli Polska przyjęłaby omawiany akt prawny, to w żaden sposób nie zniechęciłoby to inwestorów zagranicznych, przynajmniej z kraju jego pochodzenia, do zaangażowania się w biznes na terenie Polski.

Minister skarbu państwa, zanim przystąpił do dyskusji i prac nad projektem ustawy, spotykał się także z przedstawicielami rządów innych krajów Unii, w których obowiązują analogiczne rozwiązania prawne. Minister odbył szereg roboczych wizyt, które pomogły mu zebrać niezbędne doświadczenie. Zwracam uwagę, że w tym wszystkim nie chodzi o to, żeby się na coś zgodzić albo żeby się nie zgodzić. Dyskusja służyła temu, aby uczyć się na doświadczeniach innych. Opierając się np. na doświadczeniach urzędników austriackich i niemieckich, uważamy, że minister skarbu państwa jest najbardziej predestynowany i ma kompetencje do tego, żeby – z jednej strony – być organem, który będzie decydował o ewentualnej zgodzie na inwestycje w pewnych obszarach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, gdyby decyzja o konieczności wydawania takich zgód przez rząd polski została podjęta. Jednocześnie, w naszym przekonaniu oraz na podstawie doświadczeń innych państw – konkretnie chodzi o Austrię i o Niemcy – w żadnym razie rozwiązania prawne, które ograniczały czy też wprowadziły mechanizmy kontroli, a one są różne jeśli chodzi o Austrię i Niemcy, nie spowodują zmniejszenia atrakcyjności naszego kraju dla zagranicznych inwestorów. Nie powinniśmy obawiać się wprowadzenia tego rodzaju rozwiązania prawnego w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Pani poseł Zaremba, bardzo proszę.

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Do ustawy jest załączony projekt rozporządzenia. To odpowiedź na wątpliwość pana posła Suskiego. Nie ma jednak listy z konkretnymi podmiotami. Jak wspominałam wcześniej, ta kwestia pozostaje w gestii rządu. To on określi, które spółki będą brane pod uwagę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Rozpoczynamy drugą turę dyskusji. Pan poseł Suski, bardzo proszę.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Zgodnie z praktyką legislacyjną, jak zauważyłem w mojej pierwszej wypowiedzi, rozporządzenie powinno być dołączone do projektu. To, co mamy, jest bardzo ogólne i, moim zdaniem, daje zbyt dużą swobodę ministrowi. Dlatego uważam, że przedłożony projekt

aktu prawnego jest niekompletny. Choćby tylko z tego powodu nie nadaje się do dalszego procedowania. W związku z tym, bardzo proszę wnioskodawców o uzupełnienie projektu o listę wymienionych enumeratywnie spółek.

Druga kwestia wiąże się z moją prośbą o odpowiedź – jakie zmiany w innych ustawach wywoła projektowana ustawa? Jak ma się to do spółek strategicznych, które posiadały gwarancje, że nie będą zbyte ze względu na bezpieczeństwo państwa. Czy projektowana ustawa pod pretekstem zwiększania kontroli inwestycji nie wprowadzi możliwości prywatyzacji spółek strategicznych? Proszę o precyzyjną odpowiedź na to pytanie. Być może ustawa ma właśnie na celu rozluźnienie po cichu tego gorsetu, chociaż jednocześnie głośno mówi się, że dzięki niej będziemy bardziej kontrolować niektóre inwestycje. Jeśli ustawa miałaby znieść zakaz zbywania akcji w spółkach strategicznych, to mielibyśmy do czynienia z aktem prawnym, który byłby nie do przyjęcia. Taka jest moja ocena. Uważam, że wnioskodawcy i rząd powinni w sposób jednoznaczny określić, czy ustawa zmienia wcześniejsze nastawienia wobec dalszych losów spółek strategicznych, czy tego nie czyni.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Zanim odpowiedzą przedstawiciele wnioskodawców, zapytam, czy są jakieś inne głosy w dyskusji lub pytania z sali? Jest zgłoszenie. Bardzo proszę. Przypominam o przedstawieniu się do mikrofonu.

**Główny specjalista w Ministerstwie Obrony Narodowej Krzysztof Święcicki:**

Krzysztof Święcicki, Ministerstwo Obrony Narodowej. Wysoka Komisji, MON co do zasady popiera inicjatywę objęcia kontrolą państwa istotnych inwestycji. Chcę jednak zwrócić uwagę, że w piśmie z dnia 4 marca 2015 r. minister obrony narodowej przesłał uwagi do przedstawionego projektu na ręce wnioskodawców. Zainteresowane osoby odsyłam do tego pisma, a w tej chwili przytoczę jedynie najważniejsze, zasadnicze kwestie, które częściowo zostały już poruszone.

Pewne wątpliwości ministra obrony narodowej budzi zapis redakcyjny art. 4 projektowanej ustawy. Są one powodowane wprowadzoną fakultatywnością. Możemy sobie bowiem wyobrazić sytuację, że omawiany akt prawny, jeśli wejdzie w życie bez stosownego rozporządzenia, będzie w gruncie rzeczy aktem martwym. Żeby ustawa rzeczywiście obowiązywała, konieczną rzeczą jest wydanie stosownego rozporządzenia. Jeśli nie będzie rozporządzenia, nie będzie tym samym podmiotów podlegających ochronie. Jeżeli z jakichś powodów rozporządzenie nie wejdzie w życie, to cała inicjatywa stanie się bezprzedmiotowa. To pierwsza uwaga.

Po drugie, wydaje się, że w tej chwili można określić grupę podmiotów posiadających strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Nie jest to jakiś specjalny problem. Listę takich podmiotów już teraz można wskazać. Nie będzie to chyba nadmiernie problematyczne działanie.

Chcę także zauważyć, że Ministerstwo Obrony Narodowej zaproponowało wprowadzenie mechanizmu powodującego bieżące aktualizowanie listy podmiotów. Z dotychczasowych doświadczeń, zwłaszcza jeśli chodzi o przedsiębiorstwa o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, wynika, że istnieją zestawienia, listy niektórych podmiotów, które nie są aktualizowane przez pięć, a nawet przez dziesięć lat. Ustawodawca tego problemu nie widzi. Nie dostrzega go również organ wykonawczy. Sprawia to, że na niektórych listach znajdują się podmioty, które już od jakiegoś czasu nie istnieją. Zainteresowanych odsyłam do listy przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu gospodarczo -obronnym. Aby uniknąć tego rodzaju sytuacji zaproponowaliśmy, żeby Rada Ministrów aktualizowała daną listę np. co dwa lata. Lista podmiotów byłaby weryfikowana po przeprowadzeniu bieżącej analizy sytuacji. Tak brzmi propozycja MON.

Resort obrony przedstawił także uwagi do konkretnego przepisu dotyczącego produkcji uzbrojenia lub sprzętu wojskowego. Wskazywaliśmy, że taki przepis jest być może za mało pojemny i że należałoby go rozszerzyć także na produkcję, obrót, modernizację lub naprawę sprzętu wojskowego. Odsyłamy w tym miejscu do przepisów tzw. dyrektywy obronnej Parlamentu Europejskiego i Rady, w której te pojęcia są wyspecyfikowane. Mogą bowiem istnieć przedsiębiorstwa ważne z punktu widzenia MON, które

nie zajmują się bezpośrednią produkcją sprzętu wojskowego, ale świadczą np. usługi modernizacyjne lub naprawcze.

Przedstawiliśmy także uwagę, czy nie należałoby, ze względu na pojęcie wojny hybrydowej, objąć tą ustawą również podmioty zajmujące się działalnością telekomunikacyjną, informatyczną, dostawą usług medialnych oraz rozpowszechnianiem programów radiowych i telewizyjnych plus podmioty zajmujące się transportem drogowym, lotniczym, kolejowym i wodnym. Tę kwestię pozostawiamy do rozważenia, ale ciągle mamy gdzieś z tyłu głowy zakorzenione w strukturach NATO pojęcie wojny hybrydowej. Zwracamy w tym miejscu uwagę, że istnieje realna możliwość wpływania na struktury państwa przy pomocy środków informacyjno-propagandowych. Poddajemy wnioskodawcom do zastanowienia propozycje opracowane w naszym resorcie.

Warto jeszcze powiedzieć, że zastanawialiśmy się również nad działalnością Komitetu Konsultacyjnego, nad tym, jaka ma być jego rola. Ta sprawa nie jest do końca jasna. Z jednej strony ma on przedstawiać swoją rekomendację, która prawdopodobnie nie będzie wiążąca dla organu kontroli, ale z drugiej strony z art. 10 ust. 1 pkt 2 wynika, że w przypadku, gdy rekomendowany jest sprzeciw, to organ kontroli zobowiązany jest wystąpić do podmiotu dokonującego zgłoszenia o dodatkowe wyjaśnienia na piśmie. Nie jest jasne, czy po uzyskaniu wyjaśnień organ kontroli będzie zobligowany do ponownych konsultacji z Komitetem Konsultacyjnym. Wątpliwości może budzić konstrukcja, która dopuszcza podejmowanie przez organ kontroli decyzji sprzecznych ze stanowiskiem Komitetu Konsultacyjnego. Można przewidzieć sytuację, że jeśli mamy do czynienia z organem doradczym, to jego stanowisko nie będzie wiążące dla organu kontroli. Zwracamy także uwagę, że połowa składu Komitetu Konsultacyjnego to członkowie rządu. Oznacza to, że stanowisko tak licznej grupy reprezentującej rząd nie jest w żaden sposób wiążące dla ministra skarbu państwa. Taka konstrukcja wydaje się dość dziwna. Naszym zdaniem, zasługuje na ponowne rozważenie. To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję. Czy są inne zgłoszenia do dyskusji? Szczerze powiem, o ile mogę wygłosić mój komentarz, że słucham wypowiedzi z szacunkiem, ale również z pewnym niepokojem. Zakładam, że w Wysokiej Komisji zostanie osiągnięty konsensus, jeśli chodzi o wparcie dla przedłożonej regulacji, ale wydaje mi się, że powinien on zawierać w sobie zastrzeżenie, iż ustawa będzie stosowana wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych. Obawiam się nieco, abyśmy przy okazji ustawy nie wypuścili dżina z butelki, który sprawi, że myślenie o gospodarce w kategoriach ścisłego nadzoru i regulacji rozleje nam się zbyt szeroko na polską rzeczywistość ekonomiczną. Opinię MON przyjmuję jednak do wiadomości i, jak powiedziałem wcześniej, wysłuchałem jej z zainteresowaniem.

Skoro nie ma więcej pytań, to przechodzimy do odpowiedzi. Najpierw pani poseł, później pan minister. Bardzo proszę.

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Z pewnością nie wpiszemy do projektu rozporządzenia listy podmiotów. Jak wspomniałam wcześniej, rzecz będzie weryfikowana i decyzja pozostanie po stronie rządu. Te kwestie będą w jego kompetencjach. Ministerstwo Obrony Narodowej będzie mogło przedstawić swoje stanowisko i uwagi w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Część uwag MON przyjęliśmy już teraz i będą one dyskutowane na forum podkomisji, której powołanie zostało zapowiedziane. Jej pierwsze posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w następnym tygodniu. Nie we wszystkim zgadzam się z przedstawicielem MON, ale, jak powiedziałam, będziemy na te tematy prowadzić szerszą dyskusję, zaś Ministerstwo Obrony Narodowej zachęcam do szczegółowego wypowiedzenia się w trakcie uzgodnień międzyresortowych.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę teraz o zabranie głosu pana prof. Chmaja, a później pana ministra Gawlika.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Bardzo proszę, panie profesorze.

**Profesor Uniwersytetu SWPS Marek Chmaj:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Marek Chmaj, profesor prawa z Uniwersytetu SWPS.

Szanowni państwo, został podniesiony zarzut, że projekt aktu prawnego jest niekompletny, ponieważ w rozporządzeniu nie wskazano listy podmiotów, która będzie w przyszłości uwzględniona. Chcę podkreślić, że w art. 4 ust. 1 projektu jest wskazane, że Rada Ministrów może określić w drodze rozporządzenia itd. Słowo „może” oznacza, że nie musi. Jeżeli zaistnieje w przyszłości taka potrzeba, to rząd może stworzyć konkretną listę. Ustawa ma długie *vacatio legis*. Nie wiemy, kiedy zostanie uchwalona, ani kiedy wejdzie w życie. Jeśli dziś stworzymy listę podmiotów o znaczeniu strategicznym, to może się okazać, że za pół roku lub za rok będzie ona nieaktualna. Dlatego zarzut, że projekt rozporządzenia nie zawiera listy podmiotów, jest, moim zdaniem, chybiony. Być może minister w przyszłości nigdy nie wyda takiego rozporządzenia, o ile nie zaistnieją ku temu odpowiednie przesłanki. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję, panie profesorze. Pan minister Gawlik, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Krótka odpowiedź panu posłowi Suskiemu. Panie pośle, myślę, że lektura projektu ustawy daje odpowiedź na wszystkie pana pytania. Chodzi o kontrolę wszelkich inwestycji na terenie Rzeczypospolitej. Jeżeli wszelkich, to w żaden sposób nie uchybia to ograniczeniom wprowadzonym przez ministra skarbu państwa w kwestii decyzji prywatyzacyjnych. Są to dwie zupełnie różne sprawy, których nie można i nie należy łączyć.

Druga kwestia. Pytał pan o przepisy ustawy, które zmieniają treść innych ustaw. Panie pośle, czasami podmiot, który aplikuje o zgodę na podjęcie inwestycji na terenie Rzeczypospolitej, uzyskuje pewne uprawnienia na podstawie decyzji administracyjnej. Proponowana ustawa ma uregulować zagadnienie, co się stanie z tymi prawami, które podmiot aplikujący o wydanie zgody uzyskał na podstawie decyzji administracyjnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Nie słyszę. Zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Wysoka Komisjo, w ramach uzgodnień międzyklubowych podjęliśmy decyzję o powołaniu podkomisji nadzwyczajnej. Ma ona liczyć sześć osób. Są to posłowie: Andrzej Jaworski i Jan Warzecha z Prawa i Sprawiedliwości, pan poseł Jan Bury z PSL oraz posłowie: Jerzy Borowczak, Leszek Jastrzębski i Mariusz Grad z Platformy Obywatelskiej. Według mojej wiedzy, wszystkie wymienione osoby wyraziły zgodę na wejście w skład podkomisji.

Czy jest sprzeciw wobec takiego składu podkomisji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Członków podkomisji informuję, że jej ukonstytuowanie nastąpi dziś o godz. 18.15 w sali nr 25 w budynku G.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Protokół z posiedzenia będzie wyłożony w sekretariacie Komisji. Dziękuję wszystkim za aktywny udział w obradach.

Zamykam posiedzenie Komisji Skarbu Państwa.